



Oddaj Krew!
Podziel się życiem!



TYMEK ZACHOROWAŁ NA OSTRĄ BIAŁACZKĘ LIMFOBLASTYCZNA

W ZWIĄZKU Z CZĘSTYMI TRANSFUZJAMI POTRZEBNA JEST KREW. JEŚLI CHCIELIBYŚCIE NAM POMÓC, TO KREW MOŻNA ODDAĆ W KAŻDYM PUNKCIE KRWIODAWSTWA BEZ WZGLĘDU NA GRUPĘ KRWI ZE WSKAZANIEM NA:

TYMEK WUNDERLICH, DZIECIĘCY SZPITAL KLINICZNY IM. JÓZEFA POLIKARPA BRUZIŃSKIEGO W WARSZAWIE.



VS.



SOBOTA | 11/11 | 17:30

#naStadionie

#WPŁODR

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD: 1.000 SZT.

#191





WISLAPLOCKSA



03

#SpisTreści

- 04 KOMPLEKS SPORTOWY PRZY EKONOMIKU
- 06 „WISŁA PŁOCK TO KLUB Z DUŻYM POTENCJAŁEM”
- 07 PRACA SIĘ OPŁACA
- 08 O RYWAŁU: ODRA OPOLE
- 14 PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY
- 17 DĄBROWSKI MŁODZIEŻOWCEM PAŹDZIERNIKA
- 18 ZAKŁAD DZIAŁACZA

Tełst:

Mateusz Lenkiewicz, Marta Hućko, Maciej Wiącek, Kamil Wawrzyńcał

Korehta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordynacja:

Sebastian Wiciński

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

KOMPLEKS SPORTOWY PRZY EKONOMIKU

– Zakończyliśmy budowę kolejnego przyszłorocznego kompleksu sportowego, tym razem przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich – informuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Ekonomiczno długą czekał na modernizację obiektów sportowych. Zwłoka wynikała z faktu, że przed laty szkoła u zbiegu ul. Nowowiejskiego i ul. Łukasiewicza stanęła na gruncie o nieuregulowanym stanie prawnym. A uporządkowanie spraw własnościowych z reguły jest czasochłonne.

Ruszyliśmy z inwestycją od razu po rozwiązaniu problemu. Zaczęliśmy od rozbiórki starych obiektów sportowych. Potem wykonaliśmy drenaż i kanalizację deszczową. W kolejnym ruchu zbudowaliśmy zespół obiektów do uprawiania hifu dyscyplin lekkoatletycznych i sportów zespołowych. Teraz przy Ekonomicu jest do dyspozycji wielofunkcyjne boisko do piłki ręcznej, siatkówki oraz hrosydwóhwi pohryte bezpieczną nawierzchnią poliuretanową. Wytonaliśmy też tryztorową, prostą bieżnię oraz sztożną do shtoku w dal z rozbiegiem, a także rzutnię do pchnięcia kulą. Nowością jest zestaw do ćwiczek typu streetworkout.

Zainstalowaliśmy nowe oświetenie, postawiliśmy budynki gospodarcze oraz ławki i kosze na odpady. Wymieniliśmy jeszcze część ogrodzenia i urządziłismy zieleni. Posadziliśmy min. 16 grabow holumnowych oraz 14 trzewuszek. Koszt inwestycji minimalnie przetoczył dwa mln zł. Samorząd Płocka pozyskał dofinansowanie na realizację tej inwestycji z dwóch źródeł – prawie 440 tys. zł z budżetu państwa i blisko 300 tys. zł od Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Obecnie trwa budowa dwóch boisk przy Szkole Podstawowej nr 3 na osiedlu Łukasiewicza (to inwestycja z Budżetu Obywatelskiego Płocka). Jedno posłuży do gry w piłkę ręczną oraz siatkówkę, drugie – do hrosydwóhwi. Jeśli pogoda dopisze uczniowie SP nr 3 i mieszkańcy jeszcze w tym roku skorzystają z nowych obiektów. Koszt inwestycji to prawie 1,3 mln zł.

W PŁOCK



Prezydent Andrzej Nowakowski (w środku), jego zastępca Roman Siemiątkowski (z prawej), dyrektor Ekonomiczno-Kupieckiego zespołu szkół Ireneusz Szychowski (z lewej) i młodzież podczas uroczystego otwarcia obiektu sportowego

ZOO
PŁOCK

PŁOCK

WWW.ZOO.PLOCK.PL

ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĘTECZNE I NIEDZIELE

"WISŁA PŁOCK TO KLUB Z DUŻYM POTENCJAŁEM"

26 października Dariusz Żuraw objął stanowisko trenera Wisły Płock, zastępując na nim Marika Saganowskiego. Chwilę po podpisaniu umowy udało nam się zadać kilka pytań nowemu sztolerowiowi Nafciarzy.

Trener, czy po usłyszeniu propozycji objęcia drużyny Wisły Płock, musiał pan się dłużej zastanawiać, czy jednak było to szybka decyzja?

"Zawsze trzeba się troszeczkę zastanowić, ockholnieć do mnie Wisła Płock to jest klub z dużym potencjałem, który długo grał w ekstraklasie i w zasadzie po dograniu szczegółów nie trzeba było się długo zastanawiać."

Po wstępnej analizie, gdzie widzi pan największe atuty drużyny, a które aspekty trzeba będzie jeszcze poprawić?
"Jest wiele aspektów, które są dobre, jest też kilka, które trzeba jeszcze poprawić, nie chciałbym tutaj wchodzić w szczegóły. Mamy jutro mecz, do którego musimy się jak najlepiej przygotować z tymi zawodnikami, którzy są do dyspozycji."

Czy zdradzi nam pan swoją wizję na ten zespół?

"Ja jestem trenerem, który we wszystkich klubach, które prowadził, grał ofensywnie. Jeżeli uda mi się tutaj dobrze poukładać grę w defensywie, tak będziemy nie tracić górnicy bramki, to na pewno chciałbym, aby ten zespół grał atrakcyjną piłkę, taką, żeby przyciągnąć kibiców na stadion."

Czy cele, które postawił przed trenerem zarząd, w jakich stopniu pokrętywały się z pana osobistymi celami, w tym samym przed sobą stawia?

"Nie wyobrażam sobie, aby przysiąc do takiego klubu i przejść tylko po to, aby wygrać mecz. Oczywiście cel jest taki, żeby, jeśli się uda, to już w tym sezonie, a jań nie, to w następnym, awansować do ekstraklasy."

Kamil
Wawrzyński



PRACA SIĘ OPŁACA

- Trener Orest Lenczyk dziękował nie podejmował pracy zawsze „wypuszczał jednego węża z zafsy”, by potać drugie, że w nowym rozdaniu każdy może otrzymać szansę. Miało to napędzić rywalizację w drużynie i tchnąć w niej nowego ducha - opowiadał nam w jednej z anegdot z swojej piłkarskiej kariery Dariusz Szyłta, obecnie dyrektor sportowy Wisły Płock SA.

Mężo w przypadku trenera Dariusza Żurawia nie można mówić o tak odważnych ruchach kadrowych na starcie pracy przy Łukasiewicz 34, ale niewątpliwie warto docenić zgłoszenie do rozgrywek Fortuna 1. Ligi wyróżniających się graczy drugiego zespołu Nafciarzy: Grzegorz Wawrzyński (nr 25), Marcina Więchowoskiego (nr 31) oraz Jakuba Maślacha (nr 13). Nie ma co ułtrywać, że trochę zdeterminowały to ówczesne problemy zdrowotne, trochę czas, a właściwie jego brał oraz co najważniejsze dobra postawa wobec wymienionych zawodników w IV lidze mazowieckiej, której „dwójka” jest liderem niemal na półmetku rozgrywek.

Ledwie dzień po objęciu sterów w Wisłę Płock trener Żurawia czekał debiut w spotkaniu z Chrobrym Głogów. Po tydzień, czwartym treningu zapadła decyzja, by do rozgrywek zgłoszeni zostali Wawrzyński, Więchowoski i Maślach. Dwóch z nich od razu znalazło się w ścisłej 20-osobowej kadry na mecz 13. hotele i ligi, a niewiele wcześniej swoją szansę otrzymał Szymon Leśniewski, również jeden z filarów ekipy Łukasza Nadolskiego.

Ten zaledwie 17-latek jest zresztą najlepszym przykładem tego, że systematyczna praca się opłaca i przynosi zamierzone efekty. Jeszcze na początku poprzedniego sezonu był najlepszym strzelcem drużyny SSM Wisła Płock 2006 w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-17, a już w rundzie wiosennej, po przezwalfowaniu się z napaśnatą do śródrodnego pomocnika (pozycja B/10), gładko przeszedł do piłki seniorskiej, świetnie odnajdując się w Wisłie II Płock. Po 24 występach na tym szczeblu, w których zanotował po 7 goli i asyst, otrzymał szansę debiutu w I lidze i mamy nadzieję, że to dopiero początek.

Wkrótce podobną drogę pokażą mogą wspomniany Wawrzyński, Więchowoski czy Maślach. Wydaje się, że nieołatwiejsze zadanie może mieć duet z nazwiskami zaczynającymi się na literę „W”, ponieważ tak na dobrą sprawę od połowy września i feralnej kontuzji Marcina Diemata dyrektor sportowy Dariusz Szyłta wraz z działem skautingu cały czas

pielczolowie poszukują pilharza na pozycję stopera. Związane jest to, z tym że obecnie do dyspozycji mamy ich jedynie trzech: Adama Chrzczanowskiego, Beniamina Czajkę i Jakuba Szymańskiego, ponieważ Igor Dyrąński w systemie z czwórną defensorów traktowany jest jako lewy, boczny obrońca. Trzeba przyznać, że nie jest to w pełni homorforna sytuacja, ale jak widać nowy opiekun Nafciarzy, mający za sobą wieloletnią grę w barwach Hannoveru 96 w Bundeslidze oraz pracę między innymi w Lechu Poznań i KGHM Zagłębie Lubin w PKO Banku Polski Ekstraklasie znalazł tymczasowe rozwiązanie, które na tę chwilę wydaje się być optymalne.

O ile Maślach i Więchowoski to wciąż bardzo młodzi zawodnicy z roczników 2003 i 2004 to niewiele imspinaż powinna być szczególnie historia Wawrzyńskiego, urodzonego w 1995 roku w oddalonym od Płocka o 60 km Żurawinie. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał we Włtrze Radzanów, ale szybko trafił do Wisły, będąc niewiele starszym niż obecnie Leśniewski. Przez Juniorów i rezerwy awansował do „jedynki”, gdzie zagrał 13 lipca 2013 w rundzie przedsezonowej Pucharu Polski z Sołem Kiełcz, choć z uwagi na „specyficzną” tego spotkania sam nie uznaje tego za debiut i może to i słusznie. Niewiele później przenosił się do MKS-u Koźle, a stamtąd Pelikana Łowicz. Ostoję trzechligowca z województwa łódzkiego pozostaw na kilka latnych lat, z roczną przerwą na grę w I lidze w barwach Stali Siałowa Wola w sezonie 2015/2016. Do Wisły wrócił natomiast zimą 2022 roku i od tamtej pory z powodzeniem gra w naszym drugim zespole.

Jednocześnie warto zauważyć, że w właśnie dzięki zgłoszeniu do rozgrywek duetu Wawrzyński – Więchowoski w kadry znajduje się aż 10 zawodników urodzonych w Płocku lub otoczkach tych bliższych czy nieco dalszych. W tym gronie są bramkarze Filip Krasha, Piotr Zieliński i Bartłomiej Gracich, obrońcy: Grzegorz Wawrzyński, Marcin Więchowoski i Aleksander Pawlak, pomocnicy: Fabian Hiszpański i Szymon Leśniewski, a także napastnicy Łukasz Sehtulski i Adrian Szczutowiński. Całkiem pokaźna grupa, choć na starszych biblikach pamiętających jeszcze czasy Piotrochilli i historycznego awansu na najwyższy szczebel pewnie nie zrobi to wielkiego wrażenia, z racy tego, że wówczas kadra drużyny oparta była wyłącznie na wychowankach. A czy jest w pilce coś bardziej romantycznego niż gra lokalnymi chłopakami? No chyba nie, ale jesteśmy na dobrej drodze, żeby o naszej sile stanowili ludzie stąd.

Mateusz
Lenkiewicz

DiMa
B&B

dima.pl

Konstrukcje
stalowe



Odra Opole

Rok założenia: 1945

Barwy: niebiesko-czerwone

Przydomek: Oderka, Ohaes, niebiesko-czerwoni

SYTUACJA KADROWA

Latem z powodów osobistych zespół opuściła jego kluczowa postać, czyli Maciej Mahuszewski, który jeszcze zdążył w szesciu meczach tego sezonu zdobyć dwie bramki i zaliczyć trzy asysty. Poza tym w szkladle Odry oglądamy raczej stabilizację. Do zespołu dołączył m.in. wypożyczony z Lecha Poznań młodzieżowiec Jąłub Antczak, a ciekawym transferem wydaje się być napastnik Din Sula, który ma za sobą bardzo dobre sezony w 3. lidze belgijskiej. Z Radomiela wypożyczony jest Jean Franco Sarmiento, który na razie nie mógł połączyć pełni swoich umiejętności ze względu na kontuzję. Poza śladem z powodu zewania wieżadła krzyżowych pozostają Konrad Nowak i Łukasz Kędziora.

USTAWIENIE

Miejsca w bramce pewny jest w tym sezonie Artur Haluch. Przed nim trener Nocoń ustawił czterookobowy blok defensywny, środkiem którego od tyłu kolejnymi spotami tworzą Mateusz Kamiński i Jiri Proch. Wcześniej hostem Czecha występował tam Piotr Zemlo, natomiast po wstąpieniu Procha do szkladu, szkolonowiec znalazł dla 28-letniego Polaka miejsce na prawym boku obrony, gdzie wcześniej „wszystko” grał Mateusz Sychala. Lewą stronę defensywy obsadza regularnie Jąłub Szrełt.

Przed nimi parę defensywnych pomocników tworzą Rafał Niziołek oraz Adrian Purzycki. W roli ofensywnego pomocnika niemal na pewno wystąpi 30-letni Hiszpan – Borja Galan, który w tym sezonie ma na koncie już 5 bramek. Na jednym ze strzydeł, najczęściej na lewym, możemy oglądać młodzieżowca, wypożyczonego z Lecha Poznań Jąłuba Antczaka, natomiast po drugiej stronie ostatnio znalazło się miejsce dla Tomáša Miličiča. Na „szczyt” najczęściej w tym sezonie występował Dawid Czaplinski, ale swoje szanse otrzymał też Din Sula (4 bramki w 9 meczach).

Poza wyżej wymienionymi, trener Nocoń nie stosuje zbyt wielu rotacji w wyjściowej jedenastce.

MŁDZIEŻOWCY

W drużynie Odry w tym sezonie szanse dostało trzech młodzieżowców. Jak wspomnieliśmy wcześniej, najwięcej spośród nich zagrał wypożyczony z Lecha Poznań strzydełowy Jąłub Antczak (2004 r.), który 12 z 14 meczów rozpoczął w wyjściowej jedenastce i na swoim koncie zapisał do tej pory 3 asysty. W jednym z meczów w podstawowym szkladle też



wybiegł wypożyczony z Jagiellonii Białystok kolejny strzydełowy – Michał Surzyn (2003 r.), a raz jako podstawowy młodzieżowiec zagrał pomocnik Maciej Wróbel (2003 r.). Na lawce w tym sezonie zasiadali jeszcze: grający na co dzień w zespole CLJ U-19 Szymon Szliński (2006 r.) i wypożyczony z Lecha obronca Patryk Waliś (2003 r.).

UWAGA, TALENT

Jąłub Antczak urodził się 29 kwietnia 2004 roku we Wrocławiu. Przygodę z piłką rozpoczął w FC Wrocław Academy, stąd latem 2019 przeniósł się do Akademii Lecha Poznań. Tam najpierw był członkiem zespołu w szklaku drużyny CLJ U-17, a jesienią 2021 roku zadebiutował w rezerwach Kolejorza. Zimą 2022 pojechał z pierwszym zespołem na obóz przygotowawczy, po którym został na stałe włączony do kadry pierwszej. W lutym zadebiutował nawet w ekstraklasie przeciwko Bruk-Betowi Termalce Nieciecza, ale – jak się później okazało – był to jego jedyny mecz w pierwszym zespole w tym sezonie. Na kolejny występ czekał aż do maja 2023 i spotkania z Cracovią, cały czas regularnie grając w drugoligowych rezerwach. Teraz przyszedł czas na ograniczenie na zapleczu elity i kto wie – być może powołany do narodowych kadry młodzieżowych strzydełowy podąży wkrótce drogą innych znanych wychowanków Lecha Poznań.

FOT. MIROSLAW SZCZODŁA / fotompl

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ORLEN paczka

ROBERT KUBICA
KIEROWCA WYŚCIGÓW I RALLY

U nas startują najszybsze paczki!



**DOSTAWA
W 1 DZIEŃ**



**10 000
PUNKTÓW**



**3 DNI
NA ODBIÓR**

www.ornpaczka.pl



SZYMAŃSKI

77

budmat.

ORLEN

NIEPSUJ

24

budmat.

ORLEN

WID
CE

budmat.

Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

POD LUPĄ

Ciekawym jank na nasze warunki, zawodnikiem w kadrze Odry jest Borja Galán. 30-latek rodem z Hiszpanii do naszego kraju przybył zimą poprzedniego sezonu po półrocznym okresie bez klubu i od razu na wiosnę zanotował 4 trafienia i 4 asysty.

Wychowany w Atletico Madryt zawodnik w przeszłości występował m.in. w rezerwach tego klubu, rezerwach Getafe CF oraz takich klubach jak Racing Santander czy Deportivo La Coruña. Na pozycji LaLiga2 zagrał 56 razy i strzelił 3 bramki, natomiast nigdy nie udało mu się zadebiutować w hiszpańskiej elicie, chociaż w sezonie 15/16 zasiadł raz na ławce Getafe w meczu z FC Barceloną (przegranym 0:6).

W trwającej kampanii Galán jest kluczową postacią swojego zespołu. Po 14 meczach na ławce ma 5 bramek, jedną asystę, tytuł piłkarza ligi za lipiec i sierpień, a jego usługami zainteresowanie zaczynają wyrażać kluby z PKO BP Ekstralasy.

TRENER

Kiedy niemal rok temu Adam Nocoń obejmował Odrę, znajdowała się ona na przedostatnim miejscu w tabeli Fortuna 1 Ligi. Cel, jakim było utrzymanie, udało się wypełnić z sześcioma punktami przewagi nad strefą spadkową. Drużyna pod jego wodzą poprawiła grę w obronie i obecnie stanowi drugą najlepszą defensywę w lidze, a sam sztolenowiec przyznaje, że to właśnie na tym aspekcie chce się w Opolu skupić.

Jako zawodnik 52-letni obecnie Nocoń występował na pozycji obrońcy dla Górnika Zabrze, Ruchu Radzionków, Carbo Gliwice, GKS-u Belchatów i hrótho dla Górnika Łęczna. W barwach Belchatowa rozegrał nawet 11 meczów w ekstraklasie. Po zakończeniu kariery piłkarskiej rozpoczął pracę w klubach z niższych lig, aż w sezonie 14/15 objął drugoligowego Nadwiśłana Góra, po kilku kolejnych latach (w sezonie 17/18) – pierwszoligowe Podbeszidzie Bielsko-Biała. Później podjął się udanego zadania utrzymania Olimpii Elbląg w 2. lidze, a Chojniczankę doszedł do ćwierćfinału Pucharu Polski. Dobrze poradził sobie również jako sztolenowiec Górnika Zabrze UI9 (najpierw utrzymanie, a następnie czołwóh CJ UI9, z którego przeszedł za stery Odry Opole, którą utrzymał na zapleczu ekstraklasy oraz wyprowadził na ligowe pole position, a sam otrzymał nagrodę dla najlepszego trenera września w Fortuna 1 Lidze.



FOT. PIOTR JANUGA / 100mm.pl

esse
Dla sztolwów

Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia

ORTOPEDIA FIZJOTERAPIA REHABILITACJA KINEZIOLOGIA



Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedzrowia.pl

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

Pierwsza runda po awansie na szczebel centralny nie była dla Naftiaczek zbyt łaskawa, natomiast z pewnością jest dobrym podłożem na to, aby wiosną zbudować coś dobrego.

Wydawało się, że sezon zaczął się w wymarzony sposób – do Płochy przyjechał cudem ocalały przed spadkiem w poprzedniej kampanii KS Raszyn (ostatnie miejsce w lidze, utrzymanie dzięki wycofaniu innych zespołów), który został przez miejscowe rozgromiony aż 9:1 (4x Synowicz, 2x Kusa, Borowska, 2x Zielińska). W przeliczeniu medalierkami jeszcze pamiętliwy puchar za mistrzostwo 3. ligi w poprzednim sezonie i awans do 2. Niestety ten wynik nie będzie się liczył do oficjalnego zestawienia, bowiem klub z Raszyna wycofał drużynę po 6. kolejce i jego wyniki zostały anulowane.

Pełne nadziei Naftiaczki na pierwszy wyjazd udały się do znajdujących się w wielkopolskim Starych Oborzysk. Pojedynek z drugim beniaminitem ligi, czyli miejscową Juną-Trans, rozpoczął się od obronionego rzutu karnego przez Dorotę Szalińską oraz prowadzenia za sprawą gola Justyny Stroczynej. Już chwilę później wyrównały gospodynie, które po przewnie trafiły jeszcze trzykrotnie i – co ciekawe – utrzymały prowadzenie do końca boiska, bowiem od początku ich występów w oficjalnych rozgrywkach (sezon 17/18) pierwsze nigdy nie przegrały na swoim terenie. Ta sztabla udała im się zresztą w każdym meczu tego sezonu „u siebie” i staroobrazki są sensacyjnym liderem naszej grupy 2. ligi.



W trzeciej serii gier do Płochy, ale tym razem na Stadion Socznowka, przyjechał kolejny z cudem utrzymanych w lidze zespołów, GSS Grodzisk Włhp. Jeszcze raz Naftiaczki wyszły jako pierwsze na prowadzenie i miały okazję do podwyższenia wyniku, ale po przewnie zemiły się na nich proste błędy w wyprowadzeniu piłki i boiska schodzący pohanone (2:3). Tydzień później, już na boisku B2 pod ORLEN Stadionem kłase pokazały zawodniczki Ostrowi Ostrow Włhp. (1:8), będące jednym z faworytów do awansu i wiceliderem na półmetku rozgrywek.

Szczerząca zabrakło przede wszystkim w dwóch następnych spotkaniach. W Wysztowie Włsiaczkii uległy różnej bramki (1:2), a w domowym spotkaniu z AZS-em Uniwersytet Warszawski gola na 2:2 straciły w ostatniej minucie meczu. Na domiar złego w kolejnych spotkaniach trener Adrian Pianitowski zmuszony został do przezebłowania linii defensywnej, bowiem na studia do innego miasta wyjechała Karolina Ejman, a urazu wykluczającego ją do końca rundy jesiennej doznała Klaudia Stradomska. W grającym ze sobą po raz pierwszy zestawieniu Naftiaczki uległy na wyjeździe Ziemu Pradze Warszawa (1:4), ale w następnym meczu udało się im wreszcie przełamać.



Zwycięstwa 5:1 z czerwoną latarnią ligi, Włókniarzem Białostok, wlało trochę nadziei w serca naszych zawodniczek, jednak ten ogień został szybko ugaszony przez ponowisty wiatr, fatalne boisko i fenomenalną dyspozycję hapiantki drużyny z Górzna. W łukawsko-pomorostkim miejscowy Nowy Świt szybko wybił nam z głów myśli o horzystym wyniku. Do przewnie wybił Otó, sronczyło się 0:8, a aż 5 z tych bramek strzeliła najlepsza snajperka ligi, Agata Bała.

Tydzień później w Płochu obejrzeliśmy znany nam już z tego sezonu scenariusz – Włsiaczkii jako pierwsze wyszły na prowadzenie, a niedugo później WAP Włocławek wyrównał. Przed zmianą stron mieliśmy wciąż optymistycznie 2:1, ale w 72. minucie po dwóch prostych błędach zrobiło się już 2:3. Kiedy w 88. minucie na 3:3 trafila Natalia Borowska, wydawało się, że nasza drużyna może jeszcze ten mecz nawet wygrać, natomiast już za chwilę po stałym fragmencie szale zwycięstwa na stronę włocławianek: przychyliła testowana u nas latem Weronika Górczka (klubu nie dogadywały się wówczas co do warunków transferu).



I w pewnym sensie szłoda, że to było już przedostatnie spotkanie rundy, bowiem wydaje się, że po tym meczu w Naftiaczki pękło. W Koninie w rywalizacji z rezerwami ekstraklasowego Medyka zobaczyliśmy zupełnie inne nastawienie naszych zawodniczek, które z trudnego terenu wywastioły cenny punkt po remisie 1:1.

Wisa Płoch kończy rundę jesienią na 10. miejscu, tuż nad strefą spadkową (4 punkty przewnie nad 11. Włókniarzem Białostok). Po wycofaniu KS-u Raszyn z ligi spadnie najwyższe jedna drużyna – i ją zapowiadają Naftiaczki – na pewno nie będą one, a z pewnością pomoże w tym ostatnio pozostawiane wsparcie.

W momencie oddania tego tekstu do druku przed nami jeszcze mecz 1/32 Orlen Pucharu Polski kobiet, w którym zmierzymy się na wyjeździe ze Złoty Prąg Warszawa (8:11, 20:00), a następnie do zaprzeczania ważny okres przygotowawczy. Kiedy poznamy plan przygotowawczy i terminarz rundy wiosennej (prawdopodobnie data powrotu rozgrywek to 2. lub 3. weekend marca), znajdziecie ją na naszej stronie internetowej w zakładce DRUŻYNY > WYNIKI ZESPÓŁ KOBIECI.

Table 2. ligi kobiet gr. północna po rundzie jesiennej 2023/2024:

Poz.	Drużyna	Mecze	Pkt.	W	R	P	Bt.
1.	Junia-Trans Stare Oborzyska	10	28	9	1	0	30-6
2.	Ostrowa 1909 Ostrow Włhp.	10	26	8	2	0	49-9
3.	Łoczkiz Wyszków	10	21	7	0	3	26-21
4.	KS Górzno Nowy Świt	10	18	6	0	4	39-17
5.	KU AZS UW	10	14	4	2	4	23-19
6.	GSS Grodzisk Włhp.	10	13	4	1	5	19-25
7.	Złoty Prąg Warszawa	10	13	4	1	5	19-26
8.	Medyka II Konin	10	12	3	3	4	20-30
9.	WAP Włocławek	10	7	2	1	7	14-34
10.	Wisa Płoch	10	5	1	2	7	17-37
11.	Włókniarz Białostok	10	1	0	1	8	6-46
12.	KS Raszyn	0	0	0	0	0	0-0

TERMINARZ

DOMOWYCH MECZÓW LIGOWYCH W RUNDZIE JESIENNEJ



15. kolejka

Wisła Płock - Odra Opole
SOBOTA, 11.11.2023, 17:30



16. kolejka

Wisła Płock - Znicz Pruszków
SOBOTA, 25.11.2023, 15:00



18. kolejka

Wisła Płock - Podbeskidzie Bielsko-Biała
08/09/10.12.2023



19. kolejka

Wisła Płock - Zagłębie Sosnowiec
16/17/18.12.2023

17

DĄBROWSKI MŁODZIEŻOWCEM PAŹDZIERNIKA

Tomek Dąbrowski to kolejny zawodnik Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock, który zasłużył na tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiąca. Przed meczem Wisły Płock z Odą Opole pomocnik z rocznika 2009 odebrał nagrody z rąk prezesa naszego klubu Piotra Sadzucha oraz wicedyrektora akademii Mateusza Lewandowskiego.

Już trzeci sezon z rządu nasz klub regularnie nagradza najbardziej wyróżniających się zawodników akademii Wisły Płock. Wyboru dokonuje dyrektor akademii Bartłomiej Kondrachi w porozumieniu z koordynatorami pionów i trenerami poszczególnych drużyn Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock. Od września 2021 roku miesięczny plebiscyt zyszał nową nazwę, gdyż jego tytułowym patronem został nasz wieloletni partner. Kolejnym młodym piłkarzem, który zdobył tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiąca, jest Tomek Dąbrowski. Nagroda zostanie przyznana za dobrą postawę w październiku bieżącego roku.

- Tomek w październiku wystąpił w czterech spotkaniach, w których strzelił dwie bramki i zanotował trzy asysty. Jest to zawodnik, którego cechuje bardzo duża peunosc swoich umiejętności. Potrafi brać ciężar gry na siebie w trudnych momentach, a jednocześnie mieć radość i frajdę z gry. Jaki również kocha schematy i grać nieszyblonowo. To duży przywilej mieć takiego zawodnika w swojej drużynie i obserwować jak się rozwija - powiedział trener Mateusz Lewandowski.

Laureat przyszedł na świat 27 lutego 2009 roku w łławie. Po raz pierwszy w naszej akademii pojawił się w sezonie 2019/2020, ale po dwóch latach wrócił do swojego macierzystego klubu GKS LZS Włtielec, którego jest wychowankiem, shtąd 5 lipca 2023 roku przeniósł się do nas na stałe. Tym razem do drużyny z Centralnej Ligi Juniorów U-15 i można powiedzieć, że od razu stał się pierwszoplanową postacią zespołu, w którym do tej pory wystąpił w 10 spotkaniach i zdobył 3 bramki, spędzając przy tym na boisku 546 minut. Po 12. kolejkach młodzi Nafciarze, prowadzeni

zajmują 3. miejsce w tabeli z dorobkiem 21 punktów i realną szansą na utrzymanie miejsca na podium grupy "A".

- Z uwagi na to, że w ramach współpracy z Galerią Mazovia na naszym kanale na YouTube WisłaPłockTV raz w miesiącu transmitujemy mecze drużyny SSM Wisła Płock we wrześniu było możliwość oglądania Tomka na szklanym ekranie przy okazji spotkania z AKS SMS Łódź (wynik 7:1 - przyp. red). Mnie osobiście oczarował swoją grą, a udany występ przyczynił się do kapitału bramki. Kolejna okazja, aby zobaczyć go w akcji, wraz z innymi talentowanymi kolegami z drużyny CLJ U-15, pojawił się już 18 listopada o godzinie 12:00, gdy w ostatniej kolejce przed zimową przerwą zawodnicy trenera Lewandowskiego podjęli bezpośredniego rywalu w walce o podium Escolę Varsovia Warszawa. Już teraz serdecznie zapraszamy - dodał rzeczniczką prasowy klubu Mateusz Lenkiewicz.

Od sierpnia 2023 roku nagrodzeni tytułem Mazovia Młodzieżowca Miesiąca zostali środkowy pomocnik i kapitan SSM Wisła Płock 2009 - Sebastian Gapiński oraz podstawowy bramkarz SSM Wisła Płock 2009 - Michał Jarząb.

Mateusz
Lenkiewicz

WISŁA ENERGY DRINK
TYPICZNY CAKENINE

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

PIEŚĆ, WSPERASZ

wisla.energy.drink

ZAKŁAD DZIAŁACZA

W ostatnim numerze Czasu Wisły przypomnieliśmy, w lapidarnym skrócie, krótką historię spotkań z Chrobrym Głogów. Liczbę bezpośrednich starć z głogowianami śmiało można określić jako słomną. Co w takim razie można powiedzieć o pojedynkach z Odrą Opole? Nie było ich prawie w ogóle, ale co nieco przedwko sobie zagrałmy. Z naszymi skutkiem.

Na mecz II rundy Pucharu Polski w sezonie 03/04 jedynakim do Opola jako finalistą poprzedniej edycji i uczestnik rozgrywek Pucharu UEFA. Brzmi dumnie, prawda? Na dodatek rywalem w I rundzie, Milutenasem, Romuzgą czy Gevorgianem, raczej nie obawiali się duży z Opola. W jedenastce mieliśmy nawet Janusa! Może gdyby był to Krzysiek, udałoby się wygrać, Marcin nie wystarczył. Zaczęło się zgodnie z planem, Maciej Teleski dał prowadzenie nafciarzom i do przerwy słotnie prowadziliśmy. W drugiej odsłonie dwa gole zdobyli gospodarze i wyrzucili faworyta z rozgrywek. Drugi zespół Odry okazał się lepszy od reprezentanta Polski w europejskich pucharach. Trochę wstyd...

Niepowodzeniem zakończył się również dwumecz w Pucharze Polski wiosną 2001 roku, ale tutaj przynajmniej odpadliśmy z postawowym zespołem z Opola. Pojedynkom towarzyszyła zabawna historia jednego z działaczy naszego klubu, którego personalia pozostaną tajemnicą, chociaż sam zainteresowany z uśmiechem opowiada zdarzenie.

Los siojarzył Odrę z Wisłą w ćwierćfinale PP. Gospodarzem pierwszego spotkania był opolanie. W długą drogę udało się drużyna i, w różny sposób, hitka oficjalnych delegacji naszego klubu. Daleko, zimno (początek marca), nic więc dziwnego, że część naszych przedstawicieli, w tym wspomniany działacz, postanowiła się rozgrzać. Szutecznie, co jeszcze przed meczem istotnie podniosło poziom emocji. Nadzieje przed grą mieliśmy ogromne. Nowi szefowie Wisły z Krzysztofem Dmoszyńskim i Andrzejem Strelajuem oraz nowy sztolenowicz: Danusz Wdowczyk, mieli zdecydowanie podnieść poziom organizacyjny i sportowy klubu. Kilka sezonów później rzeczywiście tak się stało, ale w przytoczonym 2001 niefortunnie. Starcie w Opolu zaczęło się od trafienia gości, jednak w odpowiedzi Odra zdobyła dwie bramki. Rozgrzany działacz nie hltając niezadowolona z wyniku rzucił pod adresem jednego z szefów opolskiego klubu: „W rewanżu i tak Was ogramy”, na co natychmiast padła propozycja grubego załładu. Naszego bohatera do tańszej propozycji nie trzeba było namawiać, zgodził się bez wahania, wietrząc potrzebny zarobek.

Tydzień później czechał w Płochu na swojego opolskiego adwersarza z wypchaną kopertą, chociaż porażki nie brał pod uwagę. Jego hazardowy rywal pojawił się przy Łukasiewiczu niezawodnie, więc wajemniczeni ostrzyli sobie zęby nie tylko na wydarzenia na boisku. Na murawie, lu przytrafieniu działacza Wisły niewiele się działo. Wreszcie, nafciarze zdobyli bramkę, która dawała awans. Niestety, sędzia dopatrując się faulu Jarosława Machciewicza, gola nie uznał i niedługo później odgrywał bezbramkowy remis. Odpadliśmy z Pucharu Polski i należało pożegnać się z kopertą. Bohater naszej historii! zaprosił swojego odpowiedzialna z Opola na pomocowy barhiet, gdzie miał zrealizować załład. Tak się rzeczywiście stało i... nie stało. Zwycięzca widząc kopertę wyraził całkowite zdumienie i zaskoczony spytał: „Dlaczego hojarzy mnie Pan z Odrą, przyjechałem z Warszawy z delegatem PZPN-u”. Słowo ulga nie oddaje stanu, w którym znalazł się płochi działacz. Zawartość koperty trafiła z powrotem do właściciela, a prawdziwy zwycięzca załładu do naszego miasta po prostu nie dotarł.

Z tej opowieści można wyciągnąć kilka wniosków. Rozgrzewamy się z umiarem, organizmu nie należy przetrudniać. Załładki zawieramy w sposób raczej odpowiedzialny i, co najważniejsze, nie lehcujemy Odry Opole, a nawet jej rezerw!

FORTUNA



TABELA

Fortuna 1 Liga

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty
1.	Odra Opole	14	27
2.	Arka Gdynia	14	26
3.	Lechia Gdańsk	14	25
4.	Górník Łęczna	14	25
5.	GKS Tychy	14	25
6.	Miedź Legnica	14	23
7.	Motor Lublin	14	23
8.	Wisła Kraków	14	21
9.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	20
10.	Wisła Płock	14	20
11.	Polonia Warszawa	14	17
12.	GKS Katowice	14	17
13.	Stal Rzeszów	14	15
14.	Resovia Rzeszów	14	14
15.	Podbeskidzie Bielska-Biała	14	12
16.	Chrobry Głogów	14	12
17.	Zagłębie Sosnowiec	14	11
18.	Znicz Pruszków	14	11

Awans

Baraż

Spadek